

Sygn. akt II W 61/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska – Świgut

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2022 roku oraz 21 lipca 2022 roku

sprawy S. S. (1) syna J. i M. z domu P.

urodzonego (...) w N.

obwinionego o to, że

w dniu 30 listopada 2020 roku, około godziny 9:30 w miejscowości P. na drodze powiatowej kierując pojazdem K. (...) o nr rej. (...) będąc wyprzedzanym przez pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), na prostym odcinku drogi zjechał z prawego pasa ruchu w lewą stronę i zderzył się z pojazdem F. (...) prawidłowo wykonującym manewr wyprzedzania

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.k.

I. uznaje obwinionego S. S. (1) za winnego czynu zarzucanego wnioskiem o ukaranie stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. i za to wykroczenie na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza obwinionemu S. S. (1) karę grzywny w kwocie 200 (dwustu) złotych;

II. na podstawie art. 121 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obwinionego S. S. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt II K W 61/21

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 4 sierpnia 2022 roku

S. S. (1) został obwiniony o to, że w dniu 30 listopada 2020 roku, około godziny 09:30 w miejscowości P. na drodze powiatowej kierując pojazdem K. (...) o nr rej. (...) będąc wyprzedzanym przez pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), na prostym odcinku drogi zjechał z prawego pasa ruchu w lewą stronę i zderzył się z pojazdem F. (...) prawidłowo wykonującym manewr wyprzedzania tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

30 listopada 2020 roku P. F. jechał samochodem osobowym marki F. (...) o numerach rejestracyjnych (...) z N. w kierunku R.. Pokrzywdzony jechał wówczas drogą powiatową biegnącą przez miejscowość P.. Pojazd użytkowany przez P. F. nie stanowił jego własności, lecz był samochodem leasingowanym. W tym samym czasie rzeczoną drogą powiatową poruszał się także S. S. (1), który prowadził pojazd marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W pojeździe tym znajdował się również T. W., który zajął miejsce pasażera.

Dowody:

Zeznania świadka P. F. k. 5-6

Częściowo zeznania świadka T. W. k. 19-20, k. 53

Częściowo wyjaśnienia obwinionego S. S. (1) k. 21-22, k. 51-52

Tego dnia panowały niekorzystne warunki atmosferyczne. Padał śnieg, a jezdnia była śliska.

Dowody:

Zeznania świadka P. F. k. 5-6

Zdjęcie samochodu obwinionego wykonane po zdarzeniu k. 15

Częściowo zeznania świadka T. W. k. 19-20, k. 53

Częściowo Wyjaśnienia obwinionego S. S. (1) k. 21-22, k. 51-52

W momencie gdy obydwa samochody znajdowały się w okolicy posesji P. 290 na kilkusetmetrowej prostej P. F. około godziny 9:30 dostrzegł nietypowe zachowanie S. S. (1), (samochód obwinionego znajdował się przed pojazdem pokrzywdzonego), który zbliżył się do osi jezdni, a następnie do prawego pobocza. Wówczas pokrzywdzony postanowił wyprzedzić samochód kierowany przez S. S. (1). W tym celu P. F. włączył lewy kierunkowskaz i zjechał na lewy pas, sukcesywnie zwiększając prędkość prowadzonego przez siebie pojazdu.

Dowody:

Zeznania świadka P. F. k. 5-6

Opinia biegłego J. O. wraz z opinią uzupełniającą k. 59-61, k. 87-94

Gdy będący w trakcie manewru wyprzedzania P. F. zrównał się z samochodem marki K. (...). S. S. (1) znów niespodziewanie skręcił w kierunku osi jezdni doprowadzając do kontaktu między tymi pojazdami. Na skutek owej interakcji pojazdów w pojeździe marki F. (...) doszło do wzdłużnego zarysowania przedniego błotnika w części tylnej na krawędzi wnęki koła, wzdłużnego zarysowania prawych przednich drzwi w części środkowej, zarysowania osłony prawego lusterka. Natomiast w pojeździe marki K. doszło do zadrapania przedniego zderzaka.

Dowody:

Zeznania świadka P. F. k. 5-6

Materiał poglądowy samochodu F. (...) k. 9-13, k. 52

Protokół oględzin samochodu K. C. wraz z materiałem poglądowym k. 25-34

Pośrednio Opinia biegłego J. O. wraz z opinią uzupełniającą k. 59-61, k. 87-94

Mimo to P. F. finalnie wyprzedził samochód prowadzony przez S. S. (1) i kontynuował jazdę. Po kilku minutach jazdy P. F. zatrzymał się na poboczu jezdni. To samo uczynił S. S. (1), który stanął przed pojazdem pokrzywdzonego. Po chwili mężczyźni wyszli z pojazdów i rozmawiali na temat przyczyn zdarzenia. W wyniku tej rozmowy pokrzywdzony zdecydował się zadzwonić na numer alarmowy, co obwieścił S. S. (1).

Dowody:

Zeznania świadka P. F. k. 5-6

Gdy S. S. (1) usłyszał o planach obwinionego, szybko wszedł do swojego samochodu i odjechał w nieznanym kierunku. Gdy obwiniony odjeżdżał z miejsca postoju P. F. w celach dowodowych zrobił zdjęcie samochodowi marki K. (...). Następnie P. F. zadzwonił na numer alarmowy, gdzie poinformowano go o braku możliwości przybycia na miejsce funkcjonariuszy policji. Jednocześnie pouczone obwinionego o możliwości złożenia zawiadomienia w najbliższej jednostce policji.

Dowody:

Zeznania świadka P. F. k. 5-6

Zdjęcie samochodu obwinionego wykonane po zdarzeniu k. 15

P. F. dostosował się do wyżej wskazanego instruktażu i już o godzinie 10:10 zgłosił się na posterunku w W., celem złożenia zawiadomienia o wykroczeniu.

Dowody:

Zeznania świadka P. F. k. 5-6

S. S. (1) ma 50 lat. Obwiniony jest osobą żoną. S. S. (1) prowadzi własną działalność gospodarczą, z której to tytułu uzyskuje miesięczny dochód w wysokości około 2000 złotych. Obwiniony nie leczy się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Obwiniony jest właścicielem nieruchomości, gdzie prowadzi działalność gospodarczą, a także samochodu osobowego marki F. (...). Obwiniony jest osobą niekaraną. S. S. (1) nie figuruje także w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

Dowody:

Wyjaśnienia obwinionego S. S. (1) k. 21-22, k. 51-52 w zakresie danych osobo poznawczych

Karta K. obwinionego k. 35

Wpis w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 36

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w dniu 23 lutego 2021 roku wydał wyrok nakazowy, w którym uznał S. S. (1) za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i wymierzył mu karę grzywny w kwocie 700 złotych zasądzając łącznie kwotę 140 złotych na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych. Wyrok ten spotkał się z dezaprobatą obrońcy obwinionego, który w zawitym terminie złożył relewantny w sprawie sprzeciw.

Dowody:

Wyrok nakazowy k. 39

Sprzeciw od wyroku nakazowego k. 44

S. S. (1) zarówno w toku czynności wyjaśniających jak i w trakcie rozprawy głównej w sposób stanowczy nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Obwiniony każdorazowo zdecydował się złożyć w tej kwestii wyjaśnienia. W świetle depozycji S. S. (1) to P. F. jest osobą winną spowodowania tej kolizji. W tym zakresie obwiniony podał, iż faktycznie w inkryminowanym czasie poruszał się drogą powiatową samochodem dostawczym marki K. (...). Obwiniony wskazał także, że tego dnia w tej podróży towarzyszył mu T. W.. W swoich wyjaśnieniach S. S. (1) podkreślał złe warunki do prowadzenia pojazdów mechanicznych wywołane świeżym opadem śniegu i związaną z tym śliską nawierzchnią jezdni. Odnosząc się do samego przebiegu kolizji S. S. (1) podał, że w pewnym momencie dostrzegł, że wyprzedza go samochód marki F. (...), który chcąc jak najszybciej ukończyć ten manewr z uwagi na zbliżający się zakręt, wjeżdżając

na prawy pas uderzył w prowadzony przez niego pojazd. Dalej obwiniony podał, że strony tego procesu nie zatrzymały się w miejscu kolidowania, lecz dopiero kilka minut później. S. S. (1) podał, że obydwoje kierowcy wyszli z samochodów i po krótkiej rozmowie doszli do porozumienia wyrażającego się w uznaniu winy przez młodszego z kierujących, który zadeklarował, że sam naprawi swój samochód. Obwiniony stanowczo zaprzeczył jakoby w rozmowie była poruszana kwestia powiadomienia służb. S. S. (1) wskazał także, że nie uciekał z miejsca postoj, lecz po prostu na skutek ustnego porozumienia strony rozjechały się w swoją stronę. Sąd Rejonowy dokonując oceny sprzecznych depozycji obwinionego S. S. (1) i pokrzywdzonego P. F. rozstrzygnął ową sprzeczność na korzyść zeznań złożonych przez pokrzywdzonego. W tym miejscu należy odwołać się do argumentacji zaprezentowanej przez obrońcę obwinionego w mowie końcowej, która podniosła, że w warunkach tego postępowania doszło do ujawnienia nierozstrzygalnych wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść obwinionego, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*. W ocenie Sądu Rejonowego za tego rodzaju wątpliwości na gruncie prawa dowodowego nie mogą uchodzić sprzeczności w treści depozycji złożonych przez osobowe źródła dowodowe, które organ postępowania winien rozstrzygnąć zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. W żadnym wypadku nie jest też tak, że sprawie o kolizje/wypadek jedynym dowodem mogącym bezalternatywnie wykazać sprawstwo obwinionego jest kategorięzna we wnioskach opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. W wielu przypadkach z uwagi na braki w dowodach rzeczowy biegły z tego zakresu nie jest bowiem w stanie wydać kategorięznej opinii, co nie zwalnia Sądu z obowiązku rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o pozostałe dowody w sprawie, chociażby w powiązaniu z alternatywnymi wnioskami zawartymi w opinii biegłego. W tym miejscu wypada odwołać się do dorobku Sądu Najwyższego, gdzie wskazano, że nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2008 roku, V KK 24/08, LEX nr 395213). W wypadku gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny, to jest bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami, a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tej, czy innej grupie dowodów, sąd nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, odwołując się do zasady *in dubio pro reo*. Sięganie po § 2 art. 5 kpk nie może stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów lub grupy dowodów prowadzi do stanowczych wniosków, co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2008 roku, IV KK 404/07, Biul.PK 2008/5/10). W tym miejscu wypada wskazać, z jakich powodów Sąd Rejonowy uznał, że wyjaśnienia S. S. (1) nie wytrzymują próby z zeznaniami złożonymi przez P. F.. Po pierwsze w tej materii należy odwołać się do wniosku wypływającego z opinii biegłego J. O., który wskazał, iż z uwagi na rodzaj uszkodzeń samochodu kierowanego przez P. F. to jego wersja wydarzeń jest bardziej prawdopodobna. Sąd Rejonowy analizując przedstawione przez biegłego trajektorie ruchu pojazdów w pełni zgadza się z owym wnioskiem, wskazując że gdyby to samochód kierowany przez P. F. w momencie kolidowania zmienił tor jazdy nie doszłoby do równomiernej deformacji lakieru/blachy samochodu pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Rejonowego tego rodzaju uszkodzenia świadczą o bocznym ocieraniu się pojazdów, co zresztą znajduje swoje odzwierciedlenie w długości śladów uszkodzeń elementów karoserii pojazdu czy otarcia lusterka. Co prawda wersja forowana przez S. S. (1) jest także fizycznie wytłumaczalna, lecz znacznie mniej prawdopodobna, biorąc pod uwagę także inne okoliczności zdarzenia. Przede wszystkim należy wskazać, że żadna ze stron w swoich depozycjach nie podnosiła faktu nadjeżdżania z naprzeciwka innego pojazdu. Zatem wątpliwa jest argumentacja obwinionego wskazującego, iż to obawa przed niezdążeniem ukończenia tego manewru spowodowała wymuszenie pierwszeństwa jego przejazdu. Tutaj zważyć należy, że rzeczony most poprzedza długa prosta, przez co ów element infrastruktury był widoczny dla wszystkich użytkowników drogi. Nie można więc twierdzić, że P. F. był tym elementem drogi zaskoczony. Dalej gdyby przyjąć, iż faktycznie manewr pokrzywdzonego był wywołany zbliżaniem się mostku i następującego po nim ostrogo zakrętu to wątpliwe jest aby w sytuacji kolidowania w tym miejscu w warunkach świeżo spadłego śniegu obydwaj kierowcy bez przeszkód pokonali tę przeszkodę drogową, zwłaszcza że w świetle wyjaśnień S. S. (1) miał on zostać zepchnięty na pobocze drogi, a samochód pokrzywdzonego wpaść w poślizg. Zaznaczyć przy tym trzeba, że pojazd obwinionego był większych gabarytów aniżeli pojazd pokrzywdzonego. Kolejno wypada zwrócić uwagę na sprzeczność w wyjaśnieniach

S. S. (1), który w toku czynności wyjaśniających podał, że pokrzywdzony jechał bardzo szybko, podczas gdy na rozprawie głównej oświadczył, że nie widział toru jazdy wyprzedzającego go pojazdu do momentu uderzenia. Stąd też wątpliwe jest wcześniejsze jego oświadczenie dotyczące znacznej prędkości pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Rejonowego doniosłe znaczenie w zakresie wiarygodności tych dowodów mają także oświadczenia stron odnoszące się do późniejszego zatrzymania pojazdów i rozmowy pomiędzy kierowcami. Sąd Rejonowy stwierdził, iż to wersja pokrzywdzonego jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Tutaj należy wskazać, iż sprzeczne z zasadami wiedzy jest sytuacja kiedy to użytkownik pojazdu leasingowanego oświadcza, że naprawi posiadany przez siebie samochód na własną rękę, gdyż leasingodawcy powszechnie wymagają aby naprawy były przeprowadzone w drodze postępowania likwidacyjnego. Kolejno wątpliwe jest aby strony miały zgodzić się na brak zawiadomienia policji. Tutaj należy wskazać, że w takim wypadku P. F. nie dzwoniłby niemal od razu na numer alarmowy i kilkanaście/kilkadziesiąt minut później złożył zawiadomienie o wykroczeniu. Podobnie w przypadku dojścia do konsensusu pokrzywdzony nie miałby motywu do wykonywania dokumentacji zdjęciowej odjeżdżającego pojazdu, które to zdjęcie zalega w aktach sprawy. W ocenie Sądu również fakt wykonania przez pokrzywdzonego P. F. tego zdjęcia przemawia za jego wersją zdarzenia, w świetle której S. S. (1) niezwłocznie po usłyszeniu, że pokrzywdzony zamierza wezwać służby oddalił się z miejsca zdarzenia. Brak było natomiast powodów do podważenia depozycji S. S. (1) w zakresie danych osobo poznawczych, czy okoliczności bezspornych tj., prowadzenia przez obwinionego pojazdu marki K., obecności w tym pojeździe T. W., opadów śniegu. Toteż w tej części wyjaśnienia obwinionego zasługiwały na uwzględnienie. Niemniej w odniesieniu do samego przebiegu wypadku jak i zachowania stron bezpośrednio po tym zdarzeniu Sąd Rejonowy ocenił depozycje S. S. (1) jako nieszczerze, obliczone na osiągnięcie partykularnej korzyści procesowej i jako takie nieprzydatne w procesie rekonstrukcji stanu faktycznego w tej sprawie.

Zasadniczym dowodem stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie były zeznania złożone przez świadka P. F.. W odniesieniu do tej relacji należy zwrócić uwagę na ich spójność wewnętrzną. Świadek bowiem w dokładnie tożsamy sposób przedstawiał inkryminowane zdarzenie w toku czynności wyjaśniających, a także na rozprawie głównej. Równocześnie brak jest stosowania przez pokrzywdzonego dokładnie tego samego rodzaju słów, co mogłoby świadczyć o sztuczności relacji, jej wyuczeniu. Kolejno należy wskazać, iż świadek ten na rozprawie w odróżnieniu od obwinionego czy świadka T. W. zeznawał w sposób spokojny, opanowany, wolny od nadmiernej emocjonalności. Zeznania P. F. były szczegółowe. Świadek nie uchylał się od odpowiedzi na żadne pytania, zeznając precyzyjnie. Wreszcie co ma istotne znaczenie dla analizy tych zeznań, należy wskazać, iż w świetle opinii J. O. to wersja pokrzywdzonego w odniesieniu do przebiegu wypadku jest wersją bardziej prawdopodobną w aspekcie technicznym. Podobnie to zeznania P. F. współgrają z zasadami doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu jako sprzeczne z tymi zasadami należy uznać forowaną przez obwinionego wersję jakoby strony dogadały się w aspekcie sprawstwa zdarzenia, a przecież bezsporne jest że P. F. w tym czasie zadzwonił na numer alarmowy, a chwile wcześniej wykonał dokumentację fotograficzną pojazdu obwinionego, chcąc utrwalić jego numery rejestracyjne. Wreszcie wskazać należy na słowa świadka T. W., który na rozprawie po odczytaniu zeznań złożonych w toku czynności wyjaśniających wskazał, że w zasadzie nie widział on zdarzenia z uwagi na zaparowane szyby i opady śniegu (fakt zaparowanych szyb mógł zresztą tłumaczyć niekontrolowany zjazd obwinionego na lewą część jezdni). Sąd Rejonowy jednocześnie nie dostrzegł w owej relacji P. F. żadnych choćby niewielkich sprzeczności. Zwrócić uwagę należy także na fakt, że obwiniony zdecydował się złożyć zeznania już kilkadziesiąt minut po inkryminowanym zdarzeniu drogowym, co także jest okolicznością przemawiającą za szczerością tych oświadczeń wiedzy. Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Rejonowy ocenił, że zeznania P. F. są jasne, spójne i logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a tym samym wiarygodne. Stąd też w procesie tworzenia stanu faktycznego w tej sprawie to właśnie ten dowód miał dominujące znaczenie.

Natomiast jako nieprzydatne i w dużej mierze niewiarygodne należało ocenić zeznania złożone przez świadka T. W.. W tym aspekcie należy zwrócić uwagę, że przedmiotowe zeznania pozostawały w oczywistej sprzeczności wewnętrznej. Świadek ten bowiem w sposób zupełnie odmienny przedstawił inkryminowane zdarzenie w trakcie rozprawy głównej, a zupełnie inaczej na etapie czynności wyjaśniających. Co więcej owa rozbieżność dotyczyła kwestii zupełnie zasadniczych tj. chociażby kierunku jazdy pokrzywdzonego. Na rozprawie T. W. wskazywał, że pokrzywdzony jechał z naprzeciwka, podczas gdy w zasadzie bezsporne było że owa kolizja miała miejsce w czasie wyprzedzania

obwinionego przez pokrzywdzonego. Dalej trzeba zauważyć, że w toku czynności wyjaśniających T. W. mówił, że dokładnie widział moment wypadku, zwracając uwagę na manewr wyprzedzania pokrzywdzonego, podczas gdy na rozprawie głównej świadek podał, że w zasadzie tego zdarzenia nie widział za dobrze z uwagi na zaparowane szyby w ich pojeździe oraz złe warunki atmosferyczne. Co więcej w ocenie Sądu Rejonowego to właśnie to wydawałoby się nieracjonalne tłumaczenie jawi się jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W tym zakresie trzeba przecież zwrócić uwagę, że świadek zajmował miejsce z prawej strony pojazdu. Zatem już abstrahując od kwestii zaparowanych szyb miał on siłą rzeczy utrudnioną obserwację zdarzeń mających miejsce po lewej stronie pojazdu marki K., gdyż w tym zakresie był on zasłonięty przez postać kierowcy – obwinionego S. S. (1). Zaznaczyć też trzeba, że owo zdarzenie miało nastąpić czy to w wersji pokrzywdzonego czy obwinionego w sytuacji gdy samochód pokrzywdzonego zderzył się z pojazdem obwinionego. Fakt ten wyklucza możliwość obserwacji jazdy P. F. poprzez przednią szybę. Dalej wypada zwrócić uwagę na bardzo labilną postawę świadka w trakcie rozprawy głównej, gdzie T. W. zeznał w sposób nieprzekonujący, niezdecydowany. Świadek ten nie odpowiadał wprost na zadawane mu pytania, próbując rozwijać wątki drugoplanowe. Trzeba podnieść również, że świadek T. W. nie miał wiedzy odnośnie przebiegu rozmowy pokrzywdzonego z obwinionym, a zatem w tej materii owe depozycje były zupełnie nieprzydatne dla zrekonstruowania tej rozmowy. Wobec powyższego wyводу Sąd Rejonowy uznał przedmiotowe zeznania za niewiarygodne i poza okolicznościami bezspornymi nie wyprowadził z nich żadnych ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Ograniczoną przydatność dla rozstrzygnięcia tej sprawy miała także opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. O.. W tym miejscu trzeba bowiem nadmienić, że opinia nawet w formie wzbogaconej przez przeprowadzone oględziny nie jest opinią kategoryczną. Niemniej jednak ów fakt nie może w ocenie Sądu Rejonowego prowadzić do całkowitego podważania jej przydatności dla celów niniejszego procesu. W tym aspekcie należało uznać, że wnioski biegłego należało uwzględnić w trakcie dokonywania swobodnej oceny zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza oceny depozycji osób występujących w tym postępowaniu. Brak kategoryczności tej opinii nie może prowadzić w ocenie Sądu do podważenia wiedzy specjalnej biegłego. W tym miejscu wskazać trzeba, że J. O. w sposób wyraźny zastrzegł, iż z uwagi na niewielką ilość dowodów o charakterze rzeczowym, brak przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia – czy wreszcie brak pełnej zgody stron odnośnie miejsca kolizji, nie sposób w sposób pewny bez wdawania się w ocenę osobowych źródeł dowodowych przeprowadzić rekonstrukcję tego wypadku. Zarazem biegły przedstawił dwie możliwe alternatywne wersje. Co istotne J. O. wskazał, że z uwagi na charakter uszkodzeń pojazdów bardziej prawdopodobny jest przebieg zdarzenia deklarowany przez pokrzywdzonego. Tutaj należy także zauważyć, że żadna ze stron procesu nie kwestionowała niniejszej opinii, choćby w sposób ustny. Nie podważane były także wiadomości specjalne biegłego, jego obiektywizm, bezstronność czy wreszcie obrona metodologia pracy. Należy również wskazać, że niniejsza opinia nie jest w żadnym miejscu sprzeczna. Wnioski biegłego wprost wypływają z przeprowadzonych badań, a pewne zmiany w odniesieniu do rodzaju uszkodzeń pojazdów wynikają z większej wiedzy z zakresu budowy tych pojazdów zdobytej dzięki bezpośrednim oględzinom. Biegły także w sposób przystępny dla osób nie mających wiedzy specjalnej wytłumaczył dlaczego to wersja P. F. jest bardziej prawdopodobna, wskazując na świadczący o tym charakter uszkodzeń kolidowanych pojazdów. Biegły zarazem w sposób wyraźny i jasny wskazał dlaczego nie może powziąć wniosków kategorycznych, bezalternatywnych. Zarazem podać należy, że biegły podjął się próby udzielenia odpowiedzi na wszystkie zadane mu przez organ procesowy pytania, a brak możliwości udzielenia na wszystkie odpowiedzi zdecydowanych, pewnych wynikał z faktów natury obiektywnej, tj. szczupłości materiału dowodowego o charakterze rzeczowym. W związku z powyższym w ocenie Sądu Rejonowego nie można całkowicie zdyskwalifikować przedmiotowej opinii, a jedynie uznać ją jako jeden z dowodów przydatnych do zweryfikowania zeznań świadków i rozstrzygnięcia sprzeczności pomiędzy zeznaniami P. F., a wyjaśnieniami S. S. (1).

Sąd Rejonowy uznał także za wiarygodne i przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych także pozostałe dowody dołączone do wniosku o ukaranie tj. przede wszystkim oględziny uszkodzonych pojazdów, dokumentację fotograficzną samochodu obwinionego, notatki urzędowe czy wreszcie dane osobopoznawcze obwinionego w postaci karty karnej czy wpisu z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.. Przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone w sposób przewidziany w obowiązujących przepisach prawa, przez osoby do tego kompetentne. Nadto

żadna ze stron procesu w żaden sposób nie podważała zawartych w nich informacji. Stąd też Sąd Rejonowy uznał powyższe dokumenty za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszym procesie.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Obwinionemu S. S. (1) został postawiony zarzut popełnienia występku opisanego w art. 86 § 1 k.w.

Zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.w. kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny. Już rudymetarna wykładnia tego przepisu daje podstawy do stwierdzenia, iż typ czynu zabronionego ustanowionego owym przepisem jest typem powszechnym tj. takim który może zostać popełniony przez każdą osobę zdatną do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenia. Dodatkowo nie budzi żadnych wątpliwości, iż ów przepis jest typem konkretnego zagrożenia dla dobra prawnego w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dla zrealizowania owego materialnego skutku konieczne jest więc powstanie na skutek naruszenia przez dany podmiot reguł bezpieczeństwa, zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla bytu tego wykroczenia nieistotne jest czy na skutek owego naruszenia zasad ostrożności doszło do kolizji pojazdów czy innego zdarzenia drogowego. Wystarczające jest bowiem samo stworzenie stanu zagrożenia. Owo sformułowanie przedmiotowego przepisu pozwala zatem stwierdzić, iż inaczej niż w przypadku przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. dopuszczalna jest konstrukcja, w której każdy z uczestników danego zdarzenia drogowego dopuszcza się realizacji tego wykroczenia. Taka sytuacja będzie mieć miejsce wtedy gdy każdy z uczestników ruchu naruszy zasady ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym i przez to sprowadzi realne, a nie abstrakcyjne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd rozpoznający tego rodzaju sprawy nie jest bowiem zobligowany badać, które z naruszeń zasad ruchu drogowego w sposób bezpośredni przyczyniło się do powstania danego zdarzenia – w tym wypadku kolizji drogowej, lecz jedynie ustalić czy zachowanie obwinionego polegało na niezachowaniu należytej ostrożności, a następnie stwierdzić czy na skutek owego zaniechania doszło do powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulega więc wątpliwości, iż w przypadku niektórych zdarzeń drogowych każdy z uczestników ruchu naruszył w jakimś sposób reguły ostrożności, przez co spowodował zagrożenie dla ruchu pojazdów. W ocenie Sądu brak jest potrzeby przy takiej konstrukcji tego przepisu każdorazowo badać, która z naruszonych przez uczestników reguł ostrożności miała służyć zapobiegnięciu danemu skutkowi w postaci konkretnego zdarzenia drogowego. Artykuł 86 § 1 kodeksu wykroczeń stanowi bowiem jedynie o stworzeniu zagrożenia w ruchu drogowym, a nie o spowodowaniu danego wypadku jak skonstruowany jest art. 177 § 1 k.k.. W ocenie Sądu posłużenie się przez ustawodawcę różnymi sformułowaniami należy uznać za celowe, a stąd trzeba mieć na uwadze, iż pojęcie stworzenia zagrożenia jest pojęciem daleko szerszym niż pojęcie spowodowania (z którym nieodłącznie związanym jest problem obiektywnego przypisania skutku w aspekcie normatywnym jak i ontologicznym) Tym samym w realiach niniejszego postępowania zadaniem Sądu nie było rozstrzygnięcie kto doprowadził do powstania przedmiotowej kolizji drogowej, a jedynie stwierdzenie czy obwiniony S. S. (1) naruszył zasady ostrożności w ruchu drogowym oraz czy owo ewentualne naruszenie spowodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Jak wynika z zarzutu przedstawionego we wniosku o ukaranie, potwierdzonego w toku przeprowadzonej rozprawy głównej S. S. (1) miał zjechać na lewy pas jezdni w sytuacji gdy na tym pasie ruchu znajdował się pojazd kierowany przez P. F., który był już na zaawansowanym etapie manewru wyprzedzania. W tym miejscu należy w pierwszym zakresie odwołać się do artykułu 22 ust 4 ustawy prawo o ruchu drogowy, zgodnie z którym kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, z wyjątkiem ust. 4a i 4b, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas ruchu z prawej strony. Wskazywane w tym przepisie wyjątki dotyczą nowowprowadzonego obowiązku jazdy w niektórych sytuacjach na tzw. suwak. Ponadto wskazać należy zgodnie z art. 24 ust. 5 u.p.r.d. 6. Kierującemu pojazdem wyprzedzanym zabrania się w czasie wyprzedzania i bezpośrednio po nim zwiększania prędkości. Kierujący pojazdem wolnobieżnym, ciągnikiem rolniczym lub pojazdem bez silnika jest obowiązany zjechać jak najbardziej na prawo w celu ułatwienia wyprzedzania. Przepisu nie stosuje się w przypadku, o którym mowa w ust. 12. Gdzie przepis ten jest powszechnie rozumiany jako powinność współpracy ze strony kierowcy pojazdu wyprzedzanego.

Dokonując analizy wyżej poczynionych ustaleń faktycznych należy wskazać, iż w sposób oczywisty S. S. (1) naruszył wskazane normy postępowania z dobrem prawnym. Przede wszystkim wjeżdżając na lewy pas jezdni w sytuacji gdy P. F. był już na zaawansowanym etapie wykonywania manewru wyprzedzenia, w sposób rażąco naruszył przysługujące pokrzywdzonemu pierwszeństwo przejazdu. Oczywistym jest też, że jego postawa nie może być poczytana także jako postulowana współpraca z pojazdem wyprzedzającym. Wskazać należy także, iż brak jest jakichkolwiek informacji wskazujących, że S. S. (1) chciał wcześniej zmienić kierunek ruchu zjeżdżając z drogi powiatowej. Przede wszystkim takiego manewru obwiniony w żaden sposób nie zasygnalizował, choćby poprzez użycie kierunkowskazu.

Przekładając powyższe normy natury teoretyczno – prawne na grunt ustalonego wyżej stanu faktycznego należy z całą mocą stwierdzić, iż S. S. (1) naruszył reguły ostrożności w ruchu lądowym. Brak jest zarazem dowodów wskazujących na umyślny charakter tego naruszenia. W ocenie Sądu owo naruszenie pozostawało w ontologicznym jak i normatywnym związku przyczynowo – skutkowym ze spowodowaniem niebezpieczeństwa w ruchu lądowym. To bowiem poprzez naruszenie przez obwinionego pierwszeństwa przejazdu wpłynęło na niemożność wykonania przez P. F. manewru ratunkowego, albowiem zachowanie S. S. (1) miało miejsce w bezpośredniej bliskości jego pojazdu, wykluczającą możliwość adekwatnego reagowania. Już wyżej wysłowione okoliczności skutkowały koniecznością stwierdzenia, iż czyn S. S. (1) realizował znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 k.w. Niemniej jednak w tym miejscu należy wskazać, iż w realiach tej konkretnej sprawy nie sposób mówić o jakimkolwiek przyczynieniu się ze strony P. S., gdyż brak jest danych wskazujących na jego przyczynienie się do powstania owego niebezpieczeństwa. W tym miejscu dozwolony był manewr wyprzedzenia. Dane o charakterze rzeczowym nie pozwalają sądzić, że pokrzywdzony naruszył dozwoloną w tym miejscu prędkość, ani też wykazał, że P. F. w inny sposób naruszył zasadę szczególnej ostrożności czy ograniczonego zaufania do innych użytkowników ruchu drogowego. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony S. S. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona występkę z art. 86 § 1 k.w.

Powyższy fakt aktualizował potrzebę zbadania czy owo zachowanie jest społecznie szkodliwe w rozumieniu art. 1 § 1 k.w. oraz czy obwiniony ponosi winę za tego rodzaju zachowanie. W ocenie Sądu Rejonowego S. S. (1) doskonale zdawał sobie sprawę z treści reguły postępowania z dobrem prawnym, a jego naruszenie było efektem nieostrożnego kierowania samochodem. W okolicznościach niniejszej sprawy poziom zawinienia obwinionego nie może być choćby zredukowany poprzez działanie w stanie wyższej konieczności czy innej anormalnej sytuacji motywacyjnej. Inkryminowany manewr obwinionego nie może też być tłumaczony poprzez siłę wyższą czy działanie innych uczestników ruchu drogowego. Sąd Rejonowy zważył również, iż zachowanie niewątpliwie to było także społecznie szkodliwe, a poziom owej społecznej szkodliwości należy ocenić jako nieznaczny. W tym zakresie należy odnieść się do nieumyślnego naruszenia przez obwinionego normy sankcjonowanej, minimalnych szkód wyrządzonych na skutek tego zdarzenia czy wreszcie trudnych warunków atmosferycznych, które mogły mieć wpływ na przebieg tego zdarzenia. W związku z powyższym należało ocenić czyn ten był zarówno społecznie szkodliwy jak i zawiniony, co implikowało konieczność uznania S. S. (1) za winnego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy w punkcie I wyroku uznał S. S. (1) za winnego czynu zarzucanego wnioskiem o ukaranie tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Odnośnie orzeczenia o karze i środkach karnych :

Wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. zagrożone jest karą grzywny. Ustawodawca w tym przepisie nie wskazał jej wysokości. Stąd też konieczne jest sięgnięcie do przepisów części szczególnej tego aktu prawnego, a konkretnie 24 § 1 k.w. w świetle którego grzywnę wymierza się w wysokości od 20 do 5000 złotych. Natomiast w art. 33 kodeksu wykroczeń ustawodawca wskazał dyrektywy wymiaru kary. Zgodnie z tym przepisem organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. § 2. Wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe



sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

§ 3. Jako okoliczności łagodzące uwzględnia się w szczególności: 1) działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych; 2) działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego krzywdzącym stosunkiem do niego lub do innych osób; 3) działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie; 4) prowadzenie przez sprawcę nienagannego życia przed popełnieniem wykroczenia i wyróżnianie się spełnianiem obowiązków, zwłaszcza w zakresie pracy; 5) przyczynienie się lub staranie się sprawcy o przyczynienie się do usunięcia szkodliwych następstw swego czynu.

§ 4. Jako okoliczności obciążające uwzględnia się w szczególności: 2) działanie sprawcy w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej; 3) działanie w sposób zasługujący na szczególne potępienie; 4) (uchylony) 5) uprzednie ukaranie sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie; 6) chuligański charakter wykroczenia; 7) działanie pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka; 8) popełnienie wykroczenia na szkodę osoby bezradnej lub osoby, której sprawca powinien okazać szczególne względy; 9) popełnienie wykroczenia we współdziałaniu z małoletnim.

W realiach tej sprawy Sąd Rejonowy uwzględnił stosunkowo niski ładunek społecznej szkodliwości czynu obwinionego. Mianowicie na skutek działania S. S. (1) doszło jedynie do niewielkich uszkodzeń samochodów biorących udział w kolizji. Za brakiem potrzeby wymierzenia obwinionemu surowej kary przemawia także nieumyślny charakter naruszonej przez sprawcy reguły ostrożności w ruchu lądowym. Oczywiście konieczność umożliwienia wyprzedzającemu spokojnego wykonania manewru jest rudymenarną zasadą prawa drogowego, jednakże w realiach tej sprawy owo naruszenie wynikało z roztargnienia kierującego, a nie ze złośliwości czy swawoli z jego strony. Nie sposób także pominąć faktu, że S. S. (1) jest mężczyzną w sile wieku, który od kilkudziesięciu lat, posiada uprawnienia do prowadzenia pojazdów i mimo to nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Nie można też twierdzić, że obwiniony jest osobą zdemoralizowaną wobec której konieczne jest punitywne oddziaływanie poprzez funkcję penalną prawa wykroczeń. W odniesieniu do tego elementu wypada zwrócić uwagę na jego niekaralność, stabilną linię życiową wyrażającą się w posiadaniu rodziny czy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Równocześnie nie można bagatelizować potencjalnych skutków, które obwiniony mógł wyrządzić przez swoją nieostrożność. Przedmiotowa kara winna również stanowić pewną dolegliwość dla obwinionego, zwracając jego uwagę na konieczność skrupulatnego wypełnienia wszystkich obowiązków związanych z funkcjonowaniem w ruchu drogowym w charakterze kierowcy. W świetle regularnych dochodów obwinionego, braku innych aniżeli żona osób na utrzymaniu nie sposób jest też twierdzić, że tego rodzaju kara nie przystoi do zdolności majątkowych i zarobkowych S. S. (1). Stąd też w punkcie I wyroku Sąd Rejonowy wymierzył karę grzywny w kwocie 200 złotych.

Rozliczając koszty przedmiotowego postępowania w sprawie o wykroczenie Sąd Rejonowy zdecydował skorzystać z normy wysłowionej w art. 121 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i zwolnić obwinionego od obowiązku ich ponoszenia w całości. Za powyższą decyzją procesową leżały następujące okoliczności. Czyn obwinionego był nieumyślny. Co więcej ogół materiału dowodowego wskazuje, że także samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym także wynikała z roztargnienia obwinionego S. S. (1), który w sposób niekontrolowany zjechał na przeciwległy pas ruchu. Zatem nie można twierdzić, że przedmiotowa zawartość tego czynu sprzeciwiała się możliwości zwolnienia obwinionego z tego obowiązku. Kolejno zwrócić należy uwagę, iż oskarżony co prawda prowadzi działalność gospodarczą, która jednak przynosi stosunkowo niewielki dochód, zwłaszcza w czasach galopującej inflacji. Nie można także argumentować, iż za obciążeniem obwinionego kosztami tego postępowania przemawia realizacja przez S. S. (1) prawa do obrony, realizującego się chociażby w złożeniu sprzeciwu od wyroku nakazowego. Stąd też w punkcie II uzasadnianego wyroku Sąd Rejonowy zwolnił obwinionego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy orzekł jak w części dyspozytywnej uzasadnianego wyroku.